

NACZELNE DOWODZTWO W.P./SZTAB GENEK/

ODPIS.

Warszawa 5/IX 1919.r.

Nr. 38345, 38411/IV.

1431/12

Wprowadzenie administracji
wojskowej w pow. Słonimskim.-

КОМИСАРЪ ГЕНЕРАЛЬНЫЙ ВЪСХОДНИХЪ
D O

KOMISARZA GENERALNEGO ZIEM WSCHODNICH.

Przesyłając odpisy depech dowódcy frontu Lit.
Białoruskiego, Nacz. Dow. komunikuje, że zatwierdziło roz-
porządzenie Gen. SZEPTYCKIEGO o zaprowadzeniu zarządu woj-
skowego w powiecie słonimskim. Rządy cywilne z innym komi-
sarszem na czele, o mianowanie którego uprasza się, mogą
być wprowadzone dopiero po otrzymaniu od gen. Szeptyckie-
go zawiadomienia, że w danym powiecie życie będzie try-
bem normalnym.-

E. zał.

W z.

Szeffa Szt.Gen.

Za zgodność:

/-/ H. A L L E R

Szeff Sekcji politycznej:

pułkownik.

O d p i s .

D E P E S Z A .

DOWODZTWO FRONTU LIT-BIAŁORUSKIEGO.

Naczelne Dowództwo zatwierdza wprowadzenie zarządu woj-
skowego w powiecie Słonimskim, z tem aby było natychmiast po-
wiadomionam, o przywróceniu stosunków normalnych w tej miesco-
wości, w celu ponownego ustalenia w niej cywilnych władz o
zmienionym składzie personalnym.-

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Warszawa 5/IX 1919.r.

Nr. 38345, 38411/IV.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

H A L L E R pułkown.

72 58

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

WARSZAWA 5/IX 1919 r.
NACZELNE DOWODZTWO W.P./SZTAB GENER./
Nr. 38345, 38411/IV.

1431/52

Wojakowej w pow. Sionimskim.

D O

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Do wiadomości.

W z.

Za zgodność:

Szefa Szt.Gen.

Szef Sekcji Politycznej:

/-/ H A L L E R

pułkownik.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSKA POLSKIEGO
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1431/52 dnia 10/IX 1919 r.

załącz. Wydział.

2. 2. 2.

Szefa Szt.Gen.

/-/ H A L L E R

pułkownik.

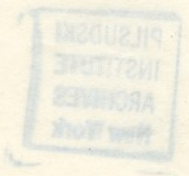
Za zgodność:

Szef Sekcji Politycznej:

O d r u k

D E F E S A

DOWODZTWO FRONTU LIT-BIAŁORUSKIEGO.



Naczelnie Dowództwo zatwierdza wprowadzenie zarządów woj-
skowego w powiecie Sionimskim, z tem aby było natychmiast po-
wiadomionym, o przywróceniu stanów normalnych w tej miso-
wości, w celu ponownego ustalenia w niej ewidencji władz o
amienionym składzie personalnym.

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Nr. 38345, 38411/IV.

H A L L E R pułkownik.



Warszawa 5/IX 1919 r.

Nr. 43852/IV.

Zarząd wojskowy
w pow. Słonimskim.

1431/92

DO

PANA PREZYDENTA MINISTRÓW.

Na pismo z dnia 18.IX. 1919.r. 11892. Naczelne Dowództwo komunikuje, że w obecnej sytuacji Kresów wschodnich, zajętych przez oddziały walczącego wojska, kraj ten jest w położeniu nie normalnym i żadna władza, czy to wojskowa, czy też cywilna nie może pretendować na zupełne sadawalnictwo rozstrzygnięcia sprawy administracji tych obszarów. - Główną przyczyną tego tkwi w braku odpowiednich ludzi z obydwu stron, tak pod względem jakościowym, jak i ilościowym, na stanowiska administratorów. - Te braki w składzie personalnym są źródłem ciężkich sprzeczności i nieporozumień między jedną władzą a drugą, które tylko z czasem, po wojnie, mogą być usunięte. - Wojsko zaś operujące na froncie musi mieć swe tyły zabezpieczone, musi mieć kwatery i aprowizacje, i to natychmiastową, w miarę posuwania się naprzód. -

Tego wszystkiego żąda wojsko od władzy cywilnej administracyjnej, która w większości wypadku nie jest w stanie zadośćuczynić tym zupełnie prawnym i koniecznym wymaganiom. - Wtedy wojsko zmuszone jest wziąć w swoje ręce sprawę zabezpieczenia swego bytu, widząc w tym jedyną gwarancję dla skuteczności swych dalszych działań. -

Te właśnie okoliczności zmusiły Generała SZEPETYCKIEGO do wprowadzenia zarządu wojskowego w Pow. Słonimskim. -

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

62
74

1941/12
1941/12

Szeroki raportów wskazywały, że władze cywilne nie mogą skutecznie przeciwdziałać szerzącemu się bandytyzmowi w powiecie, nie mogą wprowadzić życia tyłowego na tory normalne, co miało być ich zadaniem.

Taki doświadczony żołnierz i politycznie wyrobiony Generał, jakim jest dowódca frontu LIT-BIAŁORUSKIEGO, będący dokładnie poinformowanym o zamiarach Naczelnika Państwa, nie naraziłby się lekkomyślnie na zarzut, że swą kompetencję przekracza. - Dowodem tego, że zarządzenia jego były wywołane rzeczywistą koniecznością, jest raport przedstawiciela władzy cywilnej Nr. 2185. 5.VIII. Komisarza okręgu Brześć, JESMANA, który kładzie znaczną część winy za brak energii na administrację miejscową" i przyznaje, że Pan HŁASKO jest najskabszym komisarzem w całym okręgu".

Mając takie świadectwo o miejscowych przedstawicielach władzy cywilnej w powiecie najbardziej wymagającym sprężystej i silnej ręki, czując się odpowiedzialnym za spokój na tyłach swego frontu, Gen. SZEMTYCKI obowiązany był zareagować w sposób, który uznał za najbardziej odpowiedni w danej sytuacji.

Naczelne Dowództwo przychyliło się całkowicie do tego zarządzenia, uważając że skoro spokój armii jest zagrożony, inne względy muszą odpaść. - Obecnie, gdy czoły wszystkich są skierowane na front północny, nikt prócz wojska nie może brać odpowiedzialności za zarządzenia, dotyczące jednego z najbardziej czułych miejsc tego organizmu, mianowicie tyłów armii. -

Wobec powyższego Nacz. Dow., potwierdzając poprzednie pismo swoje Nr. 38545/IV, 38411/IV, uważa, że zarząd wojskowy w pow. SŁONIMSKIM może być zniesionym dopiero po uspokojeniu tego obszaru i zmianie składu personalnego tamtejszych funkcjonariuszy cywilnych. -

85
14

PLSKIE
INSTYTUT
ARCHIWIS
Kraj. Woj.

75

Nacz. Dowództwo będzie się jednak starało ten czas jaknajbardziej skrócić i zwrócić się pod tym względem do Gen. SZEPTYCKIEGO, aby doniósł, kiedy powiat będzie mógł znów być oddanym energicznemu Komisarzowi cywilnemu do administracji.

O odpowiedzi Gen. SZEPTYCKIEGO nie onieszka się zawiadomić Pana Prezydenta. Ministrów.-

Załącza się odpis raportu jednego z mieszkańców powiatu Słonimskiego.-

1. załącznik.

W z.

Szefa Szt. Gen.

Za zgodność:

/ - / H A L L E R

Szef Sekcji Politycznej:

pułkownik.

Pawłowski
major

NACZELNE DOWÓDZTWO W P /SZTAB GENEALNY/

Warszawa 28/IX 1919.r.

Nr. 43852/IV.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Do wiadomości.

W z.

Za zgodność:

Szefa Szt. Gen.

Szef Sekcji Politycznej:

/ - / H A L L E R

pułkownik..

Pawłowski
major

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1431/92 dnia 1/X 1919 r.

1. załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

67
76

1431/92

Wobec braku możliwości przeprowadzenia w tym celu żadnych działań, w celu zapewnienia bezpieczeństwa w powiecie Słonimskim, w szczególności w miejscowościach, w których znajdują się obiekty o znaczeniu politycznym i kulturalnym, należało wykonać następujące czynności:

1. Jacek w czasie okupacji niemieckiej w lasach powiatu Słonimskiego ukrywał się z bandą zbitych chłopów. Będąc absolutnie pozbawieni środków egzystencji, terroryzowali oni ludność miejscową, żądając od niej pieniędzy i żywności. Wobec tego w celu zapewnienia bezpieczeństwa w powiecie Słonimskim, w szczególności w miejscowościach, w których znajdują się obiekty o znaczeniu politycznym i kulturalnym, należało wykonać następujące czynności:

2. Podczas zwycięskiej ofensywy naszych wojsk na teren powiatu Słonimskiego, w szczególności w miejscowościach, w których znajdują się obiekty o znaczeniu politycznym i kulturalnym, należało wykonać następujące czynności:

3. Ludność miejscową została oświadczona, że w czasie okupacji niemieckiej w lasach powiatu Słonimskiego ukrywał się z bandą zbitych chłopów. Będąc absolutnie pozbawieni środków egzystencji, terroryzowali oni ludność miejscową, żądając od niej pieniędzy i żywności. Wobec tego w celu zapewnienia bezpieczeństwa w powiecie Słonimskim, w szczególności w miejscowościach, w których znajdują się obiekty o znaczeniu politycznym i kulturalnym, należało wykonać następujące czynności:

Jeżeli chodzi o kulturę, to bardzo niskiej kulturze i moralnej. Zmuszony do urzędowania w podobnych warunkach



85

77
62

142/1917

Komisarz Skonimski, mając nawet doskonale zorganizowane
czynniki administracyjne, nie byłby w stanie bez pomocy woj-
skowej się obyć. - Ale oprócz wyżej wymienionych przyczyn
technicznych są też i inne natury politycznej. -

1. Powiat Skonimski jest zaludniony w znacznym stopniu
przez ludność polską. Większa własność ziemską spoczywa
wyłącznie w rękach polskich, oprócz tego jest rozrzucana

po powiecie znaczna ilość tak zwanych wólczańskich szlachec-
kich ziemskich przez Polaków katolików mówiących i czu-
jących po polsku. - Odtąd Komisarz Skonimski widocznie nie
obznajomiony z warunkami miejscowymi lub też z innych przy-
czyn nie tylko nie popierał czynników polskich w ich akcji

politycznej, mającej na celu przyłączenie do Polski, lecz
przeciwnie kilkakrotnie się wyrażał, że kraj jest biako-
ruskim, i że on uważa się więcej za bielorusa niż pola-
kiem. -

2. Funkcja policyjna w Skonimie spełnia Milicja ludowa,
której poziom moralny jest ogólnie znany. - To też wciąż
mają miejsce wszelkiego rodzaju - Zapówki są
bardzo niebezpieczne i niebezpieczne dla polskiej
3. Żydzi i Polki prowadzą agitację antypolską, namawiają

do czynnego wystąpienia przeciwko wojsku polskiemu, do nie-
wstępowania do wojska polskiego do przedzierania się poza
front. -

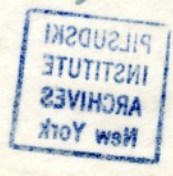
Na ogół ludność jest bezczynna i aban-
dowana. -

Z tych przyczyn ludność polską powiatu Skonimskiego
z racji powiatu rozporządzenie Gen. SZRETYCKIEGO, mając
nadzieję, że wreszcie nastanie ich kres niedoleg. -

za zgodności

szef Sekcji politycznej:

J. H. H.



NACZELNE DOWÓDZTWO K. P.

Komisarz Generalny Ziemi Wschodnich

No 919/SGK.

dn. 3 września 1919 r.

1431/92

ao

1431/92

Do

NACZELNEGO WODZA

R a p o r t .

Generał Szeptycki zawiesił w czynnościach władze cywilne w pow. Słonimskim, o czym zawiadomił mnie telegraficznie. Proszę o odpowiednie zarządzenie w celu przywrócenia mocy prawnej uchwały Rady Ministrów z dn. 12 maja b.r., pogwałconej przez gen. Szeptyckiego.

Powody, przytoczone przez gen. Szeptyckiego, uważam za nieodpowiadające rzeczywistości i proszę o polecenie przeprowadzenia dochodzenia śledczego w celu ustalenia prawdziwości zarzutów generała Szeptyckiego.

Komisarz Generalny Ziemi Wschodnich

J. Ostrowski

1 załącznik - odpis depešy gen. Szeptyckiego za Nr. 12709.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
KURDZAWA

L. D. 1431/92 dnia 31 / XII 1919 r.
Wyznaczenie



63 79

O d p i s .

144/52

TELEFONOGRAM.

Od Zastępcy Komisarza Okręgowego w Brześciu Litewskim
p.Jeśmana, przesłany w dniu 2/IX o godzinie 5-ej po poł.

Lida 1/IX o godz.14 m.27

Brześć-Litewski Komisarz Okręgowy.

Z powodu niedośćstwa p.Komisarza, niezwracanie uwagi
na bandytyzm, rozszerzający się w powiecie Słonimskim w
okolicach Dziecioła, który od miesiąca tam się szerzy i
na który Komisarz powiatowy zupełnie nie reaguje.

Sposób prowadzenia administracji w powiecie Słonim-
skim zagraża tyłom mojej armji.

Z tego powodu znoszę administrację cywilną w powie-
cie Słonimskim Pana Komisarza Hłasko stawiam do dyspozycji
Komisarza Generalnego i zaprowadzam w powiecie Słonimskim
Zarząd Wojskowy pod kierunkiem powiatu etapowego pułk.
Berodzicza.

1 września

Szeptycki

jen-porucznik i dowódca frontu

białoruskiego.

Nr.12909/3

Za zgodność

Urzędnik do zleceń



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

80-64

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.

Komisarz Generalny Ziem Wschodnich

nr. 984/S.G.K.

dn. 10 września 1919 r.

1431/52

DO NACZELNEGO WODZA

Raport

Załączając przy niniejszym odpis pisma Szefa Sztabu Jeneralnego z dnia 5 września 1919 r. za Nr. 38345, 38411-IV) oraz odpis raportu Zastępcy Komisarza Okręgu Brzeskiego p. Jeśmana z dnia 5 września b.r. Nr. 2185 w uzupełnieniu raportu mego z dnia 3 września b.r. za Nr. 919/SGK proszę o wydanie odpowiednich zarządzeń celem przywrócenia władz cywilnych w powiecie Słonimskim.

Jednocześnie komunikuję, że chcąc uniknąć dezorganizacji i chaosu wydałem zarządzenie o wstrzymaniu — działalności władz cywilnych w powiecie Słonimskim.

KOMISARZ GENERALNY ZIEM WSCHODNICH:

2 załączniki.

J. Osmodowski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 1431/52 dnia 31 / XII 1919 r.

plik załącz. Wydział.



O d p i s z edpisu.

NACZELNE DOWODZTWO W.P./ SZTAB GENER./

Nr. 38345, 38411/IV

Warszawa 5/IX 1919 r.

Wprowadzenie administracji
wojskowej w powiecie Słonimskim..

1431/72

D o

KOMISARZA GENERALNEGO ZIEM WSCHODNICH.

Przesyłając edpisy depesz dołódcy frontu Lit.-
Białoruskiego, Nacz.Dow.komunikuje, że zatwierdził
rozperządzenie Gen.Szeptyckiego o zaprowadzeniu Za-
rządu wojskowego w powiecie Słonimskim.- Rządy cywil-
ne z innym komisarzem na czele, o mianowanie którego
uprasza się, mogą być wprowadzone dopiero po otrzymaniu
od Gen.Szeptyckiego zawiadomienia, że w danym powiecie
życie biegnie trybem normalnym.-

2 zał.

W z.

Szefa Szt.Gen.

/-/ HALLER

pułkownik.

Za zgodność:

Szef Sekcji Politycznej:



Za zgodność

Urzędnik do zleceń

[Handwritten signature]

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

O d p i s z edpisu.

DEPEZA .

Warszawa - NACZELNE DOWODZTWO.

r. LIDA 87.-1./9:-14./26.

1431/92

Z powodu niedośćstwa pana komisarza i niezwracania uwagi na bandy-
tyzm rozszerzający się w powiecie sienińskim w okolicach Dzieńca, kt-
óry od miesiąca tam się szerzy i na który komisarz powiatowy zupeł-
nie nie reaguje, sposób prowadzenia administracji cywilnej w powie-
cie sienińskim zagraża tyłem mojej armji.- Z tego powodu zneszę admi-
nistrację cywilną w powiecie sienińskim. Pana komisarza Hłaske sta-
wiam do dyspozycji komisarza generalnego i zaprowadzam w powiecie
sienińskim zarząd wojskowy pod kierunkiem dowódcy powiatu etapowego
pułkownika Beredzicza.

1 września

SZEPTYCKI

generał porucznik dowódca frontu

Lit.Białr.nr.12709/rzym 3.



87
83

O d p i s z o d p i s u .

DEPE SZA .

1431/92

NACZELNE DOWODZTWO W a r s z a w a - tajnej pilnej
- r LYDA 69:-1./9-13./30.-

Wobec bandytyzmu i bolszewizmu szerzącego się w powiecie szeńimskim, który zagraża tyłom mojej armji i niezłomności władz cywilnych w jego powiecie zarządziłem: -1/ zawieszenie w czynnościach komisarza pow. szeńim, - 2./ ustanowieniem zarządu wojskowego i polecaniem dow. pow. et. szeńim ppułk. Beredziczewi doprowadzenie w jaknajkrótszym czasie i energicznymi środkami przy użyciu sądów doraźnych do uspokojenia i reorganizacji w powiecie. Meldując o tem zwracam poważnie uwagę na szczupłość wojsk etapowych i brak uzupełnień dla batalionów etapowych, które wobec częściowego zwolnienia starszych wiekiem obniżyły swoje stany o połowę oraz na szczupłość żandarmerji powiatowej.

/-/ SZEPTYCKI dow.fr.L.B. nr.129/rzym 4.-/taj.-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

68 84

Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich.

KOMISARZ OKRĘGOWY

komunikacja Borodziej

Brześć Litewski

Nr: 2185

5 wrz. 1919

Do

Pana Komisarza Generalnego

1431/52

Warszawa

Warszawa-Kredytowa 2.

Warszawa

Warszawa

Depesza z dnia 1 września, dosłowną treść której miałem zaszczyt zakomunikować Panu telefonicznie przez Szefa Sekcji p. Downarowicza i kopję której przesłałem wczoraj do Zarządu Ziem Wschodnich przez inspektora sanitarnego, gen. Szeptyckiego z administracji cywilnej w pow. Słonimskim i zaprowadził także zarząd wojskowy. Dzisiaj, 3 września otrzymałem od zastępy komisarza powiatu słonimskiego depeszę następującej treści:

" Na mocy rozkazu dowódcy frontu Litewsko-Białoruskiego generała Szeptyckiego L.12729/3 RZM. wprowadzony z dnia dzisiejszego zarząd wojskowy stop Komisarz Hłasko oddany do dyspozycji komisarza generalnego ziem wschodnich stop W obecnej chwili komisarz Hłasko znajduje się na rewizji powiatu z inspektorem okręgowym policji stop Czekał dalszych wskazówek"

Zastępca komisarza powiatu słonimskiego
Marjan Zabiętko Nr.91

Dzisiaj, 3 września otrzymałem od dowódcy powiatu etapowego w Słonimie pułkownika Borodziejca depeszę następującej treści

" Na rozkaz dow. frontu L.b.Nr.130/rzym.4 tajne z 1 września objętem władzę Zarządu powiatem Słonimskim po nakazem zawieszenia Komisarza pow.w czynnościach proszę wszelkie zarządzenia administracyjne skierowywać do mnie L.1836 Borodziej pułkownik D-ca pow. Etapowego Słonim

Na depesze te po rozmowie telefonicznej z Panem odpowiedziałem dzisiaj 3/IX do dowódcy powiatu etapowego puł-



69
85

Заряд Гвирны Зям Выходных.

КОМИСАРЪ ОКРЕГОВЫ

kownika Borodzicza:

" Do otrzymania rozporządzenia od mejjej władzy bezpośredniej nie mogę uznać ani objęcia przez pana zarządu powiatem ani wskazanego przez pana zawieszenia komisarza powiatowego Hłasko w czynnościach".

WARSZAWA-Kredytowa 2.

W. Jeśman

Zastępca K.O.B.

i do komisarza powiatu Słonimskiego Hłaski:

" Sprawa pańskiego zawieszenia i zniesienia zarządu cywilnego oraz zaprowadzenia zarządu wojskowego w powiecie Słonimskim została przedstawiona Komisarzowi Generalnemu stop Do otrzymania w tym względzie rozporządzenia odemnie albo bezpośrednio od Komisarza Generalnego proszę pełnić dalej obowiązek przez Komisarjat Generalny na Pana włożony stop To samo tyczy się wszystkich urzędników panu według prawa podwładnych.

W. Jeśman

Zastępca K.O.B.

Przechodząc do istoty sprawy mam zaszczyt zakomunikować, co następuje: Drzy odstępowaniu armji rosyjskiej w lasach położonych w okolicach Zdzięcioła została dosyć spora ilość maruderów wojska rosyjskiego, do których się przyłączyli zbiegli jeńcy. Na razie zachowywali się oni spokojnie, ale później zaczęli od czasu do czasu napadać na posterunki wojska i żandarmerji niemieckiej, a także coraz częściej grabić miejscowych mieszkańców. Jakkolwiek niemcy urządzali częste wyprawy i oblęży na tych bandytów i jakkolwiek przy bardzo rozwiniętej i dobrze funkcjonującej sieci telefonicznej, oblęży te dawały pewne rezultaty, ilość bandytów nie tylko nie zmniejszała się, ale się powiększała i stawali się oni coraz śmielszymi i niebezpieczniejszymi, gdyż przystawały do nich bardziej rzutki i wyuzdane elementy wśród miejscowej ludności, co dzięki znajomości ich z miejscowymi warunkami ułatwiało im działalność i utrudniało ich prześladowanie. Obiektem napadów były przeważnie dwory, ale grabili i poszczególnych właścian i szczególnie żydów.



W okolicach Zdzięcioła i w sąsiedniej części powiatu Wołkowyskiego sytuacja znacznie się pogorszyła przez to, że wielu właścicieli dworów albo ich plenipotenci zaczęli korzystać z przymusowego robocznika, którego z okolicznych wiosek spędzali do nich władze niemieckie, przy czym wielu właścicieli dworów byli o tyle nieoględni, że opłacali za robotę tylko bardzo niską cenę oznaczoną przez Niemców

To rozgoryczało ludność okoliczną i ona biernie albo czynnie dopomagała bandytom. Do takich dworów należał i dwór Pani Strawińskiej.

Po koniec okupacji niemieckiej i podczas najazdu bolszewickiego grabieże dokonywane na włościanach i żydach zwiększyły się ilościowo i wskutek skarg ograbionych jeden z oddziałów bolszewickich

urządził zabawę, na którą zaprosił bandytów i aresztowawszy ich rozstrzelał. To też po przyjsciu i podczas postoju Wojsk Polskich bandytyzm trochę się zmniejszył. Ostatnimi czasy napady na dwory stały się częstsze. Jakkolwiek paru ujęła administracja cywilna, a

kilku aresztowały i rozstrzelały wojska, jak to miało miejsce w Derewnej, trzeba jednak przyznać, że prześladowanie bandytów w powiecie nie było energicznym. Kładąc znaczną część winy za brak

energji na administrację miejscową, nie można nie przyznać, że winę tę w znacznej mierze zmniejszali okoliczności, w jakich ta administracja działała i działa. Zandarmerja została skompletowana i to

nie w dostatecznej ilości dopiero w ostatnim miesiącu. Skład jej ciągle się zmieniał, przyczem komenderowani dalej na wschód

dowodcy odjeżdżając zabierali ze sobą lepsze elementy, a na miejscu zostawało co najgorszego. Zandarmerja, jako autonomiczna i pozostająca pod dowództwem takiego szefa jak Jelski, więcej dbała o swoje

własne sprawy i więcej czasu traciła na spory z Komisarjatem w sprawie zależności niż na łowienie bandytów. Na koniec te nieliczne pozostałości, jakie były w powiecie pozbawione koni i innych środków

lokomocji, nawet przy dobrych chęciach nie mogłyby należycie wywiązać się z włożonych na nich obowiązków. Telefony okazałyby bezwzględnie wielką pomoc w zwalczaniu bandytyzmu, ale urządzeniu sieci

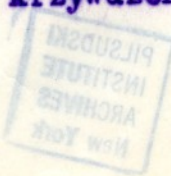
telefonicznej stawały na przeszkodzie wielkie trudności. Najpierw brakło i braknie aparatów telefonicznych i są one strasznie drogie,

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ważniejsza jest to, że do urządzenia połączeń telefonicznych odnoszą się bardzo niechętnie władze wojskowe. Pomimo kilkakrotnych żądań i prób ze strony Okręgu o pozwolenie przyłączenia telefonów administracji cywilnej do bardzo mało rozgałęzionej sieci wojskowej, albo pozwolenia na urządzenie sieci osobnej, Okręg dotychczas nie otrzymał nie tylko zgody władz wojskowych, ale nawet odpowiedzi kategorycznej.

Podczas mojej bytności w Słonimie przy rewizji komisariatu 27 i 28 sierpnia, komisarz powiatowy otrzymał od rewirowego ze Zdziecioka kopie groźby skierowanej pod adresem Strawińskiego i wiadomość o bandyckim napadzie w okolicach Jeziornicy. Wezwany przeze mnie podchorąży żandarmerji, zastępujący chorego porucznika, upewnił mnie, że przedsięwzięje wszystko możliwe i wysyła ekspedycję w stronę Zdziecioka. 30 do Zdziecioka wyjechał komisarz Hłasko z inspektorem policyjnym z Okręgu Jakimowiczem. I ja tegoż dnia musiałem wrócić do Brześcia, gdzie mnie wzywały pilne sprawy służbowe. W tym czasie, jak mi zameldował dzisiaj oficer łącznikowy, Bruner, który rewidował posterunki żandarmskie w powiecie, został spalony przez bandytów dwór, należący do Strawińskiego, ale wiadomość o tem do Słonima, dzięki brakowi telefonów i telegrafu podczas mojej bytności jeszcze nie doszła. W takim stanie były rzeczy kiedy został wydany rozkaz gen. Szeptyckiego. W historii wojennej takie rozkazy są znane i analogiczny rozkaz był wydany przez pewnego generała rosyjskiego, który podczas wojny tureckiej w r. 1878, z powodu ograniczenia jego jakiegoś znajomego, ogłosił stan wojenny w Wiatskiej gubernji, motywując zarządzenie tem, że zostały zagrożone tyły armji rosyjskiej. Takie rozkazy jednak, pomimo cokolwiek sztucznego ich motywowania, mają bardzo poważne administracyjno-polityczne znaczenie. Ze w Słonimskim pow. rozkaz gen. Szeptyckiego wywołał nieopisany chaos i podważał autorytet władz cywilnych z takim trudem wywalczony, postawiwszy te władze w śmiesznym i głupim położeniu, o tem nie można mieć wątpliwości. Nie ulega również wątpliwości, że drogą tyłu wysiłków i tyku tarc, jeżeli nie przykrócone, to znacznie zmniejszone ilościowo ekscesy niższych władz wojskowych i poszczególnych niższych funkcjonariuszy w postaci rozmaitych rekwizycyj i konfiskat mienia ludności cywilnej i jej aresztowania i krzywdzenia



w inny sposób, niezwłocznie zwiększą się ilościowo i nie tylko wojsko-
 wi, ale nawet żandarmi w przyszłości znowu przestaną się liczyć z
 prawem i z prawami rozporządzeniami władz cywilnych i będą te wła-
 dze traktować przez nogę. Fatalny wpływ tego rozporządzenia nie ogra-
 niczy się jednak na Słonimskim powiecie. Wiadomość o tym zamachu stanu,
 gdyż inaczej tego rozkazu nazwać nie można, szybko roznieśli się po
 wszystkich okręgach i zdemoralizuje, jak wojskowych tak i cywilnych
 urzędników. Pierwsi znowu zaczęli sobie pozwalać na rozmaite ekscesy
 jak w zafetowanym kraju, a drudzy albo postarają się wycofać się
 jaknajprędzej ze służby, żeby uniknąć możliwości znalezienia się w
 położeniu podobnym do położenia komisarza Słonimskiego, albo zaczęli
 pilnie studiować mieszkańców swojego powiatu, notując kto z nich ma
 albo może mieć krewnych albo znajomych w sztabie armii i stęśować
 swoją politykę administracyjną do życzeń i upodobań tych właśnie
 wpływowych osób. W ten sposób możemy powrócić do tych dawnych cza-
 sów, kiedy krajem nie zarządzała według przepisów prawa ustanowiona,
 a odpowiedzialna przed swą władzą administracja, ale przed nikim
 nieodpowiedzialni, jeżeli nie możnawładcy, jak dawniej, to wpływowi,
 wskutek tych albo innych przyczyn, ludzie.

Trzeba bowiem mieć na względzie, że, przy obecnych warunkach,
 żaden z komisarzy nie jest gwarantowany od tego, że nie zostanie
 przez jednego z dowódców frontu uznany za niedołężnego i zawieszony w
 czynnościach, bo kraj znajduje się w stanie przejściowym wskutek
 trwającej już piąty rok wojny, kilkakrotnej zmiany władz i panują-
 cej nędzy i głodu, w nim nagromadziło się sporo elementu, które
 skłonne są do podpalania, rozboju, grabieży i kradzieży i mogą w
 ten sposób zagrażać tyłom tej lub innej armii naszej. Tak np. w
 powiecie Baranowickim grabieże i zabójstwa są na porządku dziennym,
 a między tem żandarmi żandarmi zostali wycofani do powiatu Nowo-
 gródzkiego, i powiat został z 15 żandarmami stacjonowanymi w Bara-
 nowiczach, porucznik zaś Chmielewski zabronił komisarzowi powiato-
 wemu formować policję ewangelicką i powiat zostaje tymczasem bez
 straży bezpieczeństwa. Nie jest wykluczonem, że przy tych warunkach
 grabieże i rozboje wzrosną się do tego stopnia, że wypadnie ze wzglę-
 du na bezpieczeństwo armii zawiesić komisarza pow. Baranowickiego,

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

jako niedołęgę, i wyznaczyć bardziej energicznego wojskowego.

Przechodząc od treści do formy rozkazu, który, jako taki, będzie wydrukowany w rozkazach dziennych i rozkazy do wszystkich władz cywilnych i wojskowych, myślałbym, że użyte w rozkazie dla określenia działalności komisarza Hkaski słowo "niedołęstwo" jakkolwiek może być wytłomaczone właściwościami stylu korespondencji wojskowej, musi być jednak uważane za słowo obraźliwe i dające, według przepisów rosyjskich, o ile było użyte w papierze oficjalnym, prawo do poszukiwania satysfakcji na drodze sądowej. Nie potrzebuję chyba podkreślać, że nie chodzi mi bynajmniej o obronę Hkaski, gdyż sam uważam go za najlepszego komisarza w całym Okręgu, myślę jednak, że chcąc być obiektywnym należy rozważać wszystkie za i przeciw. Robiąc zaś to, nie można nie przyznać, że wobec braku ustalonej linii politycznej co do postępowania na Ziemiach Wschodnich, wobec rozkazom, jaki panuje w całym społeczeństwie pod względem poglądów na przyszłość tego kraju, wobec stałych starć pomiędzy wyższymi władzami wojskowymi i cywilnymi, wobec na koniec braku stałej i wyrażonej większości w Sejmie sytuacja komisarzy i wogóle władz administracyjnych jest nader trudna. Kiedy w tym samym Słonimskim powiecie za zabójstwo żandarma, do winnych, na mocy wyroku sądu wojennego, zastosowana została surowa kara, w Sejmie i prasie podniosła się burza od której najbardziej zrównoważony człowiek mógł stracić głowę i tenże Hkasko, o mało nie został pociągnięty do odpowiedzialności za dopuszczenie takich srogosci. Obecnie także sam komisarz został nie tylko ukarany, ale i sponsonowany za niestosowanie surowych środków, bo wykapać bandytów korzystających z opieki miejscowej ludności nie mając środków na dobre płatnych agentów, można tylko przy użyciu surowych środków względem tej ludności.

Do raportu niniejszego dołączam bruljon raportu łącznikowego oficera żandarmierji, Brunera. Raport ten z powodu pośpiechu wysyłam niepodpisany i proszę o zwrot jego. Z powodu tegoż pośpiechu nie mogę go omówić szczegółowo i zwrócić uwagę tylko na kilka punktów. Przedwzysztkiem zwrócił moją uwagę ten ustęp raportu, w którym się mówi o wypowiedzianem niby przez Komisarza zdaniu, że ten kraj jest i ma zostać białoruskim, znaczy niezależnym.

PLSDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ustęp ten wzbudza we mnie pewną wątpliwość, gdyż prąmo z kilkakrotnych rozmów z Hłaską na ten temat w czasie, kiedy jeszcze nie byłem zastępcą komisarza, słyszałem od niego wręcz przeciwne zdanie, secundo: wiadomość ta pochodzi ze źródła nieodznaczającego się pewnością, a po trzecie nie jestem pewny, czy Gruner wobec paru zajęć potrafił być dosyć obiektywnym i czy liczył się z niepewnością tego źródła.

Drugim punktem, który należy podkreślić jest to kwestja przepustkę przez Szczarę. Przepustki te zostały wprowadzone na żądanie władz wojskowych w tym czasie, kiedy front był o kilkanaście wiorst za Słonimem, a później w Baranowiczach. Obecnie, kiedy front odsunął się przeszło o 200 wiorst utrzymywanie przepustek niema najmniejszego sensu, tem więcej, że przez Szczarę można przejść przez mosty w kilku innych miejscach. Pomimo kilkakrotnych odezw, skierowanych przez komisarza Słonimski i ludność miejscową do dowództwa etapowego, przepustki te nie zostały zniesione. O ile to jest uciążliwym dla mieszkańców, można wnosić z tego, że oprócz przedmieścia Zamościa przez most ten komunikują się ze Słonimem mieszkańcy pobliskiego miasteczka Albertyna i że składy aprowizacji leżą za Szczarą przy stacji kolejowej, ludność więc, przyjeżdżająca po produkta każdym razem musi brać przepustki i ~~zaxkxk~~ dwa razy je okazywać, co powoduje dużą stratę czasu i prowadzi do nadużyć ze strony milicji ludowej, ochraniającej most. Dla ilustracji stosunków dołączam nadesłany przed chwilą raport komisarza powiatu Baranowickiego.

/-/ W. Jeśnan

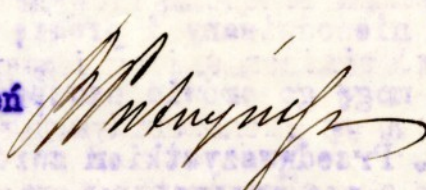
Zastępca komisarza K.O.B.

Naczelnik kancelarji

podp. nieczyt.

Za zgodność

Urządnik do zleceń



172

Komisarz
powiatu Baranewickiego
BARANOWICZE
dn. I września 1919 r.

1431/92

Do

Pana Komisarza Okręgowego
w Brześciu - Litewskim.

R A P O R T .

W gminach Niedźwiedzickiej, Ostrowskiej, Snewskiej, Zuchewickiej a częściowo i innych ferment bolszewicki detąd nie ustaje, wzmógł się nawet wobec odsunięcia się frontu i jednoczesnego powrotu do wsi i miasteczek wielu działaczy bolszewickich miejscowych. Jednocześnie sprawa bezpieczeństwa publicznego bardzo źle się przedstawia; w gminach Snewskiej, Herdziejskiej i Czernichowskiej w ostatnich czasach dokonano kilku zabójstw i napadów jak np: zastrzelone pracującego w polu koło Snewia gospodarza Sienkiewicza w celu rabunku koni, strzelone do chłopca koło Herdzajca też w celu rabunku koni, dokonano nocnego napadu zbrojnego w przebraniu na gospodarza Miklaszewicza gm. Czernichowskiej; znaleziono trupa nie wiadomego człowieka koło Snewia, podpalono garaż wojskowy w Siniawce i t.p.-

Stan tak okropny jest spowodowany zupełnym brakiem straży bezpieczeństwa, gdyż w całym powiecie w chwili obecnej jest tylko 15 żandarmerji; obiecany pluton żandarmerji powiatowej do Baranowicz detąd nie przybył, policji zaś polecono mi w gminach nie organizować. W sprawie tej zwracałem się telegraficznie i piśmiennie jak detąd bezskutecznie. Brak sił wykonawczych paraliżuje wszelką działalność moją i wpływa niezuchwalająco na życie niebezpieczne dla ludu i porządku. Brak obecnie dostatecznej ilości żandarmerji powiatowej i nieporządku, które panowały detąd, dają się dotkliwie odczuwać w sprawie aresztowań, dotychczas żandarmerja frontowa i wojska dokonywały aresztowań bez zleceń władzy wyższej, tylko na własne podejrzenie lub widzimisię.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

73
92

W rezultacie w chwili obecnej w czasowym areszcie -
więzieniu w Baranowiczach znajduje się około 60 aresztowa-
nych, gdzie razem z przestępcami i przemasami " czerezwyczaj-
ki " bolszewickiej siedzą ludzie, o których brak wszelkich
danych, za co zostali zatrzymani. Webec braku lekali i lu-
dzi do zajęcia się sprawą urządzenia stałego więzienia, ta-
kewe datąd nie zostało zorganizowanem .Jedyny sędzia śled-
czy w powiecie jest chery, więc zleceń mych w sprawie roz-
segregowania aresztowanych dekonać nie mógł ;webec tego
nie mogąc pezystawiać nadal sprawy w takim stanie zaczynam
sam przeprowadzać badania uwięzionych przy pomocy sędziego
pekeju i referenta administracyjnego, który od dziś objął
te stanowiske. Peszczególni funkcejarjusze władz wojskowych
komplikuja i utrudniają z drugiej strony sytuację swemi
urządzeniami i działalnością. Między innymi dewódzca pułk.
Beruszczak wydał rozkaz w gminach, uprzednie należących do
p. Słuckiego, a obecnie wchodzących w skład pow. Baranewickie-
go i mających naznaczonych przezemnie wójtów i sełtysów, -
o przywrócenie władzy byłym "starestem" rządów rosyjskich
i wypłacenie w ciągu 48 godzin dodatków zaległych za 1918r
do "ziemstwa "Słuckiego .Presikiem telegraficznie o cofnię-
cie rozkazu - odpowiedzi nie mam .

Majer Bebiatyński Wileńskiego pułku wydaje wójtom
sełtysom rozkazy przeprowadzania aresztowań podejrzanym
przez niego w bolszewizmie ludzi, co nie jest jednak tych
urzędników obowiązkim .W ekelicy Heredzieja niejaki Ja-
sżyński lekarz lotnego oddziału 1 Drageńskiego pułku wyda-
je piśmienne rozkazy sełtysom rekwirewania zboża i kartef-
li od całej ludności, wskazując jaka ilość od każdego domu
na dany termin ma być mu dostarczona.

Komendant m. Mira wydaje przepustki do Warszawy, Mińska
i innych miast. Zarządził też zwrot cerkwi w Mirze na koś-
ciół katolicki, co znów następnie odwołane zostało przez
p. Henszla, Komisarza Nowogródzkiego, mimo że Mir już od mie-
siąca z jego powiatu został wydzielony. Pozatem napływają

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

stałe skargi na bezprawne zabieranie u ludności miejscowej keni przez wojska, co wywołuje ogromne eburzenia, gdyż keni w pewiecie wogóle jest bardzo małe. Odbywa się przy tem manipulacja tego rodzaju, że zabranego w jednej wsi kenia zamienia się więnną na lepszego i tak dalej.

W miasteczkach wojsko rekwirewało meble na swe potrzeby, przy wyjściu wojsk dalej część mebli jest jednak wywieżona, przyczem właściciele ani zapłaty ani kwitów rekwizycyjnych nie strzymują. Wszystkie te wpływa na rozgoryczenie wśród ludności i zły nastrój względem wojsk i wogóle władz polskich. Ukrócenie samowoli koniecznem jest jaknajrychlej.

Denesząc o powyższem upraszam o zarządzenie natychmiastowe przysłania do powiatu Baranewickiego oddziału żandarmerji powiatowej w ilości niemniej 100 ludzi i z drugiej strony wpłynięcia na władze wojskowe, by zaprzestały wydawania zarządzeń administracyjnych w pewiecie, gdzie administracja cywilna już jest zorganizowana i ukróciły samowolę poszczególnych jednostek w skład armji wchodzących .

K. Rduktewski

Kemisarz pow. Baranewickiego.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ISKI
UTE
IVES
York

OFICER ŁĄCZNIKOWY

Zandarm. Polowej

p r z y

Komisarza Okręgu

BRZESKIEGO

dn. 5 / IX 1919r.

Nr. 44.

Do Pana Komisarza

Okręgu Brzeskiego.

M E L D U N E K

Stosownie do otrzymanego polecenia z dn. 27/VIII 1919r. przeprowadziłem kontrolę służby bezpieczeństwa w Słonimskim powiecie, pełnioną przez Zandarmerję Polową W.P.

Dowódcą Ekspozytury Zandarmerji Polowej jest porucznik Piątkowski, obecnie znajdujący się na urlopie jego zaś zastępcą, - podchor. Tyszko Władysław, który obsadził 18 posterunków na powiecie 108 żandarmami, większa część, których przeszła służbę wojskową w różnych zaborczych formacjach, ale także są i przydzieleni rozkazem Generalnej Ekspozytury i rekruci, zupełnie nienadające się do pełnienia służby, a także tymże rozkazem przydzielili 20-tu ludzi z Milicji Ludowej, nie dając możliwości Dowódcy Ekspozytury choć mniej-więcej odsegregować ludzi dla siebie niepożądanych, stanowiących, według słów tegoż Dowódcy, najgorszy i najmniej pożądany element w każdej wojskowej formacji, jak pod względem politycznym, tak i moralnym. Żandarmi w Ekspozyturze co do wyglądu zewnętrznego prezentują się nieszczególnie, bo ludzie niedobrani, źle wyekwipowani/dotychczas nie dostali żadnego ekwipunku/ i źle wyćwiczeni, niektórzy noszą nawet jakieś nawpół cywilne ubranie, jak pp. tłumacz żandarmerji Kaczelnik, mając tylko żółte wypustkii przepisową czapkę. Także źle jest ze środkami komunikacji i łączności. Ekspozytura obejmując tak duży powiat nie posiada, ani jednego konia, ani jednego roweru, tak że gdy potrzebnym bywa nadzwyczajny pośpiech, to z wielkim trudem ściągnięta, tak zwana "Stójka" o jednej lub w najlepszym razie 2-ch szkapach, nie może przynieść pożądanych rezultatów.

Niemniej niezbędnym, a może nawet jeszcze więcej potrzebnym byłoby połączenie telefoniczne, którego niema w całym powiecie, nie zważając na całą sieć po niemieckich telefonicznych liniach, które, chłopcy, zupełnie słusznie, uważają za zbędne i rąbią co się zowie "w pień", jak to ma miejsce na przestrzeni kilkunastu wiorst w Dereczyńskim rewirze na Wielkiej Woli i w Zdzieńcielskim - koło Midzwinowicz i Więzowca; na takie nieposzanowanie Państwowej własności w dużej mierze wpłynęło i to, że ze strony administracji nie było przeprowadzone żadnych zarządzeń, zabraniających niszczenia środków komunikacji, jak to miało miejsce z rozebraniem mostu szosowego koło wsi Dorohlan - Zołoczejewa przez włościan, na drwa.

Z powodu niedostatecznej ilości żandarmów, w powiecie kwitnie bandytyzm, szczególnie w Zdzieńcielskim rewirze, gdzie 29/VIII r.b. bandyci w ilości 8-miu, napadli na folwark p. Strawińskiego - "Bogudzieki", po uprzednim piśmiennym zapotrzebowaniu kilkudziesięciu tysięcy okupu i po niezapłaceniu przez tegoż pana, po kolei spalili wszystkie zabudowania wraz z martwym i żywym inwentarzem /12 koni właściciela majątku i krowy zostały przywiązane w stajniach i spalone, fernalskie zaś wyprowadzone /, nie dopuszczając okolicznych włościan do gaszenia pożaru.

30/VIII r.b. był w tymże rewirze bandycki napad na majątek "Mahrodowicze" p. Dmochowskiego /wachmistrza żandarmerji polowej, w celu zabicia właściciela, który tego dnia przyjechał z Mińska na urlop do domu /, te napady spowodowały wysłanie obławczej kompanji w ilości 30 żołnierzy z żandarmami dla poszukiwania bandytów w strychpo-niemieckich betonowych okopach; jak mi dziś zakomunikowano, był ujęty podejrzany o napad kowal z sąsiedniej wsi który przy ucieczce został zabity.

Oprócz bandytyzmu szerzy się koniokradytstwo; za ostatnie sześć tygodni było zameldowano o 30-tu wypadkach, z których w połowie udało się odebrać i zwrócić konie.

Dowódzca Ekspozytury uważa, że jedyną miarą stanowiącą mniejwięcej przeszkodę dla złodziei, byłoby wprowadzenie pasz-

portów dla koni.

Warunki ekonomiczne powiatu bardzo złe, - aprowizacja niewystarczająca, dotychczas niema nasion dla jesiennego zasiewu, ludność karmi się surogatami chleba z domieszką ziół, żołądzi i. t. p. Oprócz tego kwitnie szmugiel artykułów spożywczych w stronę wschodu, gdzie ^{jeszcze} większy głód i nędza, i że z zamierzonym zniesieniem przepustek handlowych, musi utworzyć się wielki wywóz artykułów spożywczych, czym wzmocni się jeszcze więcej głód w powiecie. Zaburzeń na tle politycznym niema, ludzie więcej myślą o chlebie, niż o polityce. Chłopi mówią, że skąd będzie chleb, tam będziemy ciągnąć i my.

Zauważono agitację anti-polską, prowadzoną przeważnie przez popów i żydów, którzy namawiają do niewstępowania do Wojska Polskiego, a nawet do czynnego wystąpienia przeciwko nie licznej załodze Wojsk Polskich, - o tem jest jeden protokół w Ekspozyturze Zandarmerji Polowej. Na ogół, obecnie ludność jest usposobiona niezupełnie przychylnie do Władzy Polskiej, bo abnegacją i bezczynnością tejże jest zrażona i nie widzi tej "twardej ręki", co u rosjan lub niemców, a także, i po części, za ukrócenie tak zwanych "swobód" które im dali bolszewicy; czekają i nie widzą proklamowanej dostawy aprowizacji, inwentarza, narzędzi rolniczych, bo wszystko to dotychczas, było bardzo niedostatecznym, nosiło dorywczy charakter. Włościanin, zamieszkujący już po za Słonimem, nie wie, jaka Władza jest w powiecie, bo jej nie odczuwa się zupełnie, niema poczt, telefonów, telegrafów, chociaż aparaty są, szkół, często gmin, lub funkcjonariuszy tychże, drogi i środki komunikacji w bardzo złym stanie, spalone mosty przed najściem bolszewików nie odbudowują się.

Zycie polityczne w powiecie ledwo pulsuje; obywatelstwo przeważnie polacy, zaczęli prowadzić agitację pomiędzy włościanami za przyłączenie do Polski i robotę przedwyborczą, ale nie znalazłszy poparcia w Komisarjacie powiatowym, zwrócili do mnie z zażaleniem, że polityka prowadzi się przychylniej dla przyszłej rzekomej Białorusi, niż dla obecnej Polski,

bo jeden z wyższych przedstawicieli Komisarjatu powiatowego, powiadział, że Kraj ten jest Białoruskim, i sam on poczuwa się więcej Białorusinem, niż Polakiem, wszystko to nie może dodatnio wpłynąć na utwierdzenie polskiej polityki w powiecie.

Mieszkańcy Słonima mocno są rozżaleni na to, że wymagają się przepustki na przejście mostu na rzece Szczarze, dzielącej miasto na dwie połowy, na którym posterunek z Milicji Ludowej pobiera "haracz" według swego "widzimisza"; wszelkie zbiorowe przedstawienia i prośby nie odniosły dotychczas żadnego skutku.

Obecne Dowództwo Zandarmerji objęło powiat, po Zandarmerji porucznika Jelskiego, w pierwszych dniach sierpnia r.b. i na czas swej działalności miało w dzienniku podawczym od 9/VII do 29/VIII r.b. 881 numer, z których wszystkie do ostatniego zostały taj, czy inaczej załatwione. Ze wszystkich wchodzących i wychodzących papierów piszą się koncepty i składają się "ad acta", także zawsze można otrzymać żadaną, wyczerpującą sprawę.

Na działalność zandarmerji wskazuje także i ilość aresztów, których było za tenże czas 12; Księga Aresztowanych prowadzi się tak, że żaden aresztowany nie może wyjść, lub wejść do aresztu bez wiedzy Dowódcy Ekspozytury; z tejże księgi widać, co się stało z każdym aresztowanym i jego depozytem. Co do depozytu, to sam aresztowany podpisuje się przy złożeniu i przy odebraniu takowego od Dowództwa Zandarmerji. Przy przesyłaniu aresztowanych, dyżurny wachmistrz zaznacza /w Księdze Dyżurnych/ kto, dokąd, z czym i z kim odsyła się, za jakim numerem sprawa i akty, z jednoczesną piśmienną decyzją Dowódcy co do wydania aresztowanego z więzienia dla dalszego przesłania.

Wszystkie sprawy znajdują się, po rozsegregowaniu, w specjalnych teczkach, z odnaczeniem na nich konceptów, jak sprawa została załatwiona i dokąd, ze wskazaniem numeru i daty została skierowana,

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

takim sposobem niema sprawy, której nie można byłoby wyjaśnić, kto ją prowadził, jak ją załatwił i co się z nią stało, a oprócz tego także oznaczają się numery rozkazów oraz adresy dokąd zawiadomiono w tejże sprawie. Za te 6 tygodni Zandarmerja miała do załatwienia około 600 spraw, z których prawie wszystkie zostały definitywnie załatwione. W tymże okresie według słów Dowódcy Ekspozytury, Zandarmerja interwenjowała w 100 sprawach o zagrabionych przez Niemców i bolszewików meblach i innych rzeczach; za tenże okres było aresztowano i udowodniono około 30-tu bandytów i koniokradów /po połowie/ sprawy, których były przekazane sędziemu śledczemu i 5 wypadków skutecznego użycia broni przeciwko bandytom, w obronie życia eskortującego żandarma, z których jeden ze śmiertelnym wynikiem.

Wogóle kancelarja Dowództwa Ekspozytury jest we wzorowym porządku, widać sprawność i umiejętność wprowadzeniu tejże, tylko, że przyczyny zewnętrznego charakteru nie dają możliwości postawić służbę żandarmerji w powiecie na pożądanej wysokości.

Do takich przyczyn należy: 1/ niedobór ludzi, a naznaczenie ich " prosto od sochy " bez uprzedniego wyszkolenia i poprzedniej służby wojskowej dla pełnienia trudnej i odpowiedzialnej służby żandarma na posterunku w powiecie, 2/ absolutny brak koni, rowerów i innych środków lokomocji, 3/ brak wszelkiej łączności w postaci poczty telefonów lub telegrafów, chociaż dwa razy tygodniowo z każdego plutonu przyjeżdżają posyłkowi do Dowództwa, po odebraniu rozkazów ale to jest niewystarczającym i nawet szkodliwym dla służby bo przez to na jakiś dzień lub dwa, osłabia się posterunek na miejscu, bo często pozostaje na posterunku jeden żandarm, 4/ zły ekwipunek żandarmów - źle umundurowany żandarm nie wzbudza do siebie zaufania i szacunku ludności, - wszystkie te braki zupełnie niezależne od Dowódcy miejscowej Ekspozytury.

Dowództwo podzieliło powiat na trzy plutony z się



dzibami: w Dereczynie, w Bytoniu i Zdzięciole; każdy pluton ma od 6-7 posterunków, na posterunku przeważnie po 3-ch żandarmów.

Dla kontroli najprzód wyjechałem do Zdzięcioła, ale żandarmerja /in corpore / wraz z 30-tu żołnierzami wyjechała po spaleniu majątku p.Strawińskich na obławę, wówczas zostały skontrolowane posterunki tegoż plutonu w Kozłowszczyźnie i Rohotnie sprawozdanie z których przedkładał oddzielnie, potem został akontrolowany pluton w Dereczynie z posterunkami w Wojniłowcach Sańkowie i Wielkiej Woli i pluton w Bytoniu, mający posterunki w Miłowidach, Kosowie i Wacewiczach, Szyłowiczach, Dorewnej, Pieskach, Dworach,

Oprócz tego został skontrolowany posterunek w Różanie i w Zelwie, należącej do Ekspozytury Żandarmerji Polowej na powiat Wołkowyski.

Meldunki, dotyczące się kontroli wyżej wskazanych plutonów i posterunków, przedkładał oddzielnie, zaznaczając, że o ile Dowództwo stoi na wysokości swego zadania, o tyle na plutonach i posterunkach, oprócz Różany, gdzie wszystko jest w porządku, zauważają się braki, spowodowane niewykwalifikowanymi i niewyszkolonymi ludźmi na miejscu.

Gruner ppr. /w.r./
Oficer łącznikowy Żand.Pol.
przy Kom.Okr.Brzeskiego.

W.B.



PROTOKÓŁ.

1431/92

Niżej podpisani Gustaw Budziewicz, z wsi Jakubance i Adam Wyszomirski z folwarku Bolesławowo gminy Gełwanskiej pow. Wilneńskiego, zeznali dn. 7.9.19 wobec b. ministra L. Wasilewskiego i kpt. Sławka co następuje:

Podpisani wraz z Antonim Maciejunasem z Wejszkun, tej samej gminy byli w końcu sierpnia w Warszawie jako delegaci ludności gminy Gełwanskiej, zawożąc tam petycję, zaopatrzoną w około 2000 podpisów a domagającą się łączności z Polską. W ostatnich dniach sierpnia powrócili do swych siedzisk; leżąca w odległości 5 w. na południowy zachód od Szyrwint. W tym czasie wojsko litewskie zbliżyło się do Szyrwint. We wtorek dn. 2 września do Gustawa Budziewicza zjawili się żołnierze litewscy aby go aresztować. Na żądanie, aby okazał rozkaz aresztowania, zagrozili mu karabinem, twierdząc, że to powinno wystarczyć za rozkaz. Na zapytania za co go chcą aresztować? - odpowiedzieli " - jesteś Polakiem, mówisz po polsku". Budziewicz nie dał się aresztować, wobec czego owi żołnierze poszli po posiłki z czego on skorzystał aby opuścić dom własny. Wróciwszy wieczorem, stwierdził, że pod jego nieobecność została przeprowadzona w całym domu rewizja, przy czym żołnierze litewscy zabrali 3.000 rb. w pudełku oraz zegarek. Córce Budziewicza oświadczyli, że musi się on stawić u komendanta, bo w przeciwnym razie zostanie mu zabrane bydło, konie, a z niego samego, jeśli go złapią, zedra skórę. Ponioważ się nie zjawił, przeto aresztowano jego żonę Karolinę oraz troje dzieci w wieku lat 15, 17 i 25. 2 -gi z delegatów Adam Wyszomirski uciekł przed aresztowaniem. Na jego folwarku przeprowadzono rewizję i postawiono traż, że nie jego zagrożono aresztowaniem i zabranie całej krescencji o ile maż się nie zjawi. Przy tem taksamo grożono, że z aresztowanego zedra skórę.

W okolicach Gełwanskich odbywają się aresztowania Polaków jedynie za to, że są Polakami. Tak aresztowano Czesława Dobożynskiego z w. Gełwan, Bronisława Godlewskiego, z folwarku Bogusławiszki, w w. Gełwany została aresztowana cała administracja, w tem dwie kobiety jedną lat 70 druga 90, Baginskiego Michała dzierżawcę. Nadeszła wiadomość, że 4 delegat z gminy Szyrnin. Kuniegielis został zamordowany wraz z całą rodziną przez żołnierzy litewskich.

Żołnierzy litewscy dopuszczają się niesłychanych grabieży na Polakach tak Konradowi Gorskiemu pod groźbą zastrzelenia zabrano 800 rubli. innemu Polakowi w Czabiszkach zabrano 3.000 rubli ograbione też 3 bydła, pana Drużewskiego w Lukoniach ograbiono z 1000 rubli, traktując tę kwotę jako wykup za niearesztowanie. U Czesława Dobożynskiego zabrano przed aresztowaniem 2 000 rubli. Fakty grabieży powtarzają się codziennie i niesposób ich wszystkich wymienić. Wogóle grożą aresztowaniem wszystkim Polakom i wszystkim Litwinom, sprzyjającym Polsce oraz rozgrabieniem ich majątku.

Jednocześnie prowadzona jest przez Litwinów agitacja o charakterze bolszewickim, masowo są rozpowszechniane odezwy na wzywające do wyzwania wszystkich Polaków mieszkających na Litwie. Agitacje te popierają księża. Napr. ks. litewski w Wilkowie rzucał w tym duchu przemowę na rynku. Powyższe zeznania stwierdzamy własnoręcznymi podpisaniami.
Wilno dnia 7.9.1919r.



101
82

Warszawa, dnia 3 września 1919 roku.

W sprawie: ...

Do Pana Komisarza Generalnego
Ziem Wschodnich

1431/52

R A P O R T.

...

Dnia 2 września 19 r. Komisarjat Generalny otrzymał wiadomość od p. Jeśmana, zastępcy Komisarza Generalnego z Brześcia o zawieszeniu w czynnościach Komisarza powiatowego Skenimskiego Hłaski przez gen. Szeptyckiego. Jednocześnie zauważamy się, że bandytyzm w pow. Skenimskim rozrósł się do rozmiarów klęski za czasów okupacji niemieckiej. Gdy zawładnęli powiatem bolszewicy zwabili przywódców bandyckich i rozstrzelali, i napady przycichły. Po wejściu Wojsk Polskich, gdy znowu dało się słyszeć o napadach Władze nasze ujęły jednego z hersztów i rozstrzelały. Znowu nastąpiło uspokojenie lecz nie na długo, w ostatnim miesiącu napadnięto kilkakrotnie na włości i jeden z okolicznych dworów. W dniu 28 i 29 sierpnia był na rewizji powiatu p. Jamontt i wydał odpowiednie zarządzenia celem przeciwdziałania bandytyzmowi; właśnie w tych dniach napadnięto na dwór w Nakryszkach, własność p. Strawińskiego /macocha jego Ogińska/; na skutek tego wyjechali natychmiast p. Hłasko z Jakimowiczem do Dziecioka /pogranicze pow. Lidzkiego/ celem dokonania rewizji i wydania zarządzeń na miejscu, gdy tymczasem w dniu 1/IX dochodzi do Brześcia telefonogram z Lidy od Naczelnego Dowództwa, który w odpisie podaje:

Fakty napadów nie usprawiedliwiają wkroczenia gen. Szeptyckiego w atrybucje Komisarza Generalnego.



PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

50A

Objaś.

Warszawa, dnia 3 września 1919 roku.

Szeptyckiego miało zostać utrzymane wytworzona sytuacja dla Zarządu Cywilnego stania się niemożliwą, a Zarząd Cywilny wogóle złączył się z...
Do Pana / Komisarza Generalnego
Ziem Wschodnich

R A P O R T.

Za zgodność

Urządnik do złączenia



[Handwritten signature]

W sprawie...
W dniu 28 i 29 sierpnia...
W dniu 1/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 2/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 3/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 4/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 5/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 6/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 7/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 8/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 9/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 10/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 11/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 12/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 13/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 14/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 15/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 16/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 17/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 18/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 19/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 20/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 21/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 22/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 23/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 24/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 25/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 26/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 27/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 28/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 29/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 30/IX dojechał do Brześcia...
W dniu 1/X dojechał do Brześcia...
W dniu 2/X dojechał do Brześcia...
W dniu 3/X dojechał do Brześcia...
W dniu 4/X dojechał do Brześcia...
W dniu 5/X dojechał do Brześcia...
W dniu 6/X dojechał do Brześcia...
W dniu 7/X dojechał do Brześcia...
W dniu 8/X dojechał do Brześcia...
W dniu 9/X dojechał do Brześcia...
W dniu 10/X dojechał do Brześcia...
W dniu 11/X dojechał do Brześcia...
W dniu 12/X dojechał do Brześcia...
W dniu 13/X dojechał do Brześcia...
W dniu 14/X dojechał do Brześcia...
W dniu 15/X dojechał do Brześcia...
W dniu 16/X dojechał do Brześcia...
W dniu 17/X dojechał do Brześcia...
W dniu 18/X dojechał do Brześcia...
W dniu 19/X dojechał do Brześcia...
W dniu 20/X dojechał do Brześcia...
W dniu 21/X dojechał do Brześcia...
W dniu 22/X dojechał do Brześcia...
W dniu 23/X dojechał do Brześcia...
W dniu 24/X dojechał do Brześcia...
W dniu 25/X dojechał do Brześcia...
W dniu 26/X dojechał do Brześcia...
W dniu 27/X dojechał do Brześcia...
W dniu 28/X dojechał do Brześcia...
W dniu 29/X dojechał do Brześcia...
W dniu 30/X dojechał do Brześcia...
W dniu 1/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 2/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 3/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 4/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 5/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 6/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 7/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 8/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 9/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 10/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 11/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 12/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 13/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 14/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 15/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 16/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 17/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 18/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 19/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 20/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 21/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 22/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 23/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 24/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 25/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 26/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 27/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 28/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 29/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 30/XI dojechał do Brześcia...
W dniu 1/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 2/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 3/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 4/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 5/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 6/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 7/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 8/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 9/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 10/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 11/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 12/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 13/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 14/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 15/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 16/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 17/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 18/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 19/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 20/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 21/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 22/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 23/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 24/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 25/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 26/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 27/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 28/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 29/XII dojechał do Brześcia...
W dniu 30/XII dojechał do Brześcia...

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

O d p i s .

Telegram

Otrzymany dn. 1/9

Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich.

Warszawa kredytowa 2 kangen

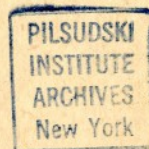
Lyda 87, -/9:-14./26

1431/92

z powodu niedołęstwa pana komisarza i niezwracania uwagi na bandytyzm rozszerzający się w powiecie słonimskim w okolicach Dziecioła, który od miesiąca tym się szerzy i na który komisarz powiatowy zupełnie nie reaguje przecinek sposób prowadzenia administracji cywilnej w powiecie słonimskim zagraża tyłom mojej armii stop z tego powodu znoszę administrację cywilną w powiecie słonimskim stop pana komisarza hłasko stawiam do dyspozycji komisarza generalnego i zaprowadzam w powiecie słonimskim zarząd wojskowy pod kierunkiem dowódcy powiatu etapowego pułkownika Borodzieca 1 września szefski generał por i dea frontu Lit biały nr 12709 rzm 3



Weyssenhoff



84

104

Warszawa, dnia 3 września 1919 roku.

1431/52

Do Pana Komisarza Generalnego
Ziem Wschodnich

R A P O R T.

Dnia 2 września 19r. Komisarjat Generalny otrzymał wiadomość od p. Jeśmana, zastępcy Komisarza Okręgowego z Brześcia o „zawieszeniu w czynnościach Komisarza powiatu Słonimskiego Hłaski przez gen. Szeptyckiego. Jednocześnie dowiadujemy się, że bandytyzm w pow. Słonimskim rozrósł się do rozmiarów klęski za czasów okupacji niemieckiej. Gdy zawładnęli powiatem bolszewicy zwabili przywódców bandyckich i rozstrzelali, i napady przycichły. Po wejściu Wojsk Polskich, gdy znowu dało się słyszeć o napadach Władze nasze ujęły jednego z hersztów i rozstrzelały. Znowu nastąpiło uspokojenie lecz nie na długo, w ostatnim miesiącu napadnięto kilkakrotnie na włościan i jeden z okolicznych dworów. W dniu 28 i 29 sierpnia był na rewizji powiatu p. Jamontt i wydał odpowiednie zarządzenia celem przeciwdziałania bandytyzmowi; właśnie w tych dniach napadnięto po raz trzeci na dwór w Nakryszkach, własność p. Strawińskiego /macocha jego Ogińska/; na skutek tego wyjechali natychmiast p. Hłasko z Jakimowiczem do Dzięcioła /pogranicze pow. Lidzkiego/ celem dokonania rewizji i wydania zarządzeń na miejscu, gdy tymczasem w dniu 1/IX dochodzi do Brześcia telefonogram z Lidy od Naczelnego Dowództwa, który w odpisie podaje:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

85

105

O d p i s.

Telefonogram

od Zastępcy Komisarza Okręgowego w Brześciu-Litewskim
p. Jeśmana przesłany w dniu 2/IX o godz. 5-ej p.pł.

Lida 1/IX godzina 14-ta m. 27 Brześć-Litewski Komisarz
Okręgowy.

Z powodu nieobecności P. Komisarza niezwracania uwagi
na bandytyzm, rozszerzający się w powiecie Słonimskim
w okolicach Dzięcioła, który od miesiąca tam się szefzy
i na który Komisarz Powiatowy zupełnie nie reaguje spo-
sób prowadzenia administracji w powiecie Słonimskim za-
groża tyłom mojej armji. Z tego powodu znoszę administra-
cję cywilną w powiecie Słonimskim Pana Komisarza Hłasko
stawiam do dyspozycji Komisarza Generalnego i zaprowadzam
w powiecie Słonimskim zarząd wojskowy pod kierunkiem do-
wódcy powiatu etapowego ptk. Borodzieza. 1 września

Szeptycki

gen.-porucznik i dowódca frontu Białoruskiego
Nr. 12909/3.

Zgodność zaświadczam:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Fakty napadów nie usprawiedliwiają wkroczenia gen. Szeptyckiego w atrybucje Komisarza Generalnego.

Trudno też uznać uwagę, że bandytyzm zagraża choćby tylko tyłom armji; zresztą nic o napadach na oddziały czy tereny wojskowe niewiadomo. Zarządzenie gen. Szeptyckiego jest sprzeczne z rozkazami zasadniczymi Naczelnego Wodza o organizacji Władz na obszarach wschodnich, zajętych przez W.P., gdyby zarządzenie gen. Szeptyckiego miało zostać utrzymane wytworzona sytuacja dla Zarządu Cywilnego stanie się niemożliwą, a Zarząd Cywilny wogóle zbędny.

S. Domagala



Słonim dn. 4 września.

Warszawa, dn. 5 września
O d p i s. Telegramu.

1481/92

Spełniam rozkaz telegraficzny Nr. 917 stop
Donoszę 27 otrzymałem odpis listu bandytów do
Strawiskiego, który raz już był napadnięty z żądaniem
zapłacenia 20.000 rubli pod groźbą nowego napadu
28 poleciłem żandarmerji wysłać do zdieciola oddział
dla braku ludzi wysłano tylko 3 dla wzmocnienia
posterunku stop Zwróciłem się do D.P.E. z prośbą o
siłę zbrojną. odmówiono dla braku ludzi stop Z taką
prośbą zwróciłem się do miejscowego dowództwa batal-
jonu białostockiego pułku stop Otrzymałem do rozpo-
rządzenia 30 ludzi z dwoma oficerami którzy wystąpił-
do zdieciola 31 stop Z referentem policji O.B. do-
konywującym rewizji powiatu wyjechałem 30 stop Noco-
waliśmy Medwidowicach otrzymaliśmy zawiadomienia o
dokonanym napadzie bandyckim na sąsiedniego młynarza
Turowicza niezwłocznie udaliśmy się na miejsce ban-
dytów już nie znaleźliśmy a znalazłem tylko Igsioda
Turowicza Białonsa który bandytów przyprowadził któ-
rego zaaresztowałem ~~hemxxxx~~ również Białonsa ojca stop
Z zeznań Białonsów żandarmji aresztowali Woronko który
uciekał z aresztu i został zastrzelony napad na folwark
Strowińskiego Bogudzski został wykonany 29 stop
Na skutek informacji miejscowych mieszkańców w nocy
1 rewidowaliśmy z oddziałem wojska wsie Krahle Nowosioł-
ki Olechnowicze stop Aresztowano kilku ludzi stop
3 Na skutek depešy generała Szeptyckiego przerwałem
czynności Oddział zostawiłem dla dalszych rewizji wró-
ciłem do Słonima stop 2 ogłoszono w mieście rozporządze-
nie D.P.E. o wprowadzeniu Zarządu Wojennego stop Dziś
wyjeżdżam do Brześcia

Hłasko Komisarz powiatu Słonimskiego 1.92

*Perłakłacy
z kalucosza
o zdieciolu
- Minsk - Nowosiołki
Wielki. wyjechał 30 września*

Jam

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

88
108

Naczelne Dowództwo W.P.
Zastępca Komisarza Generalnego
Ziem Wschodnich
przy armji czynnej.

Tajne.

Odpis.

1431/92

dnia 2 IX 1919 r.
L.1301

Do Komisarza Generalnego Ziem
Wschodnich

I-go września r.b.do Dowódcy Frontu Lit.Białoruskiego -
Generała Szeptyckiego zjawił się właściciel majątku Mirowszczyzn
powiatu Słonimskiego 4-go rewiru p.Strawiński z oświadczeniem,
że w okolicach Dziecioła na granicy pow.Nowogródzkiego i Sło-
nimskiego grasuje banda,nazywająca siebie partją anarchistów,
która nakłada na ludzi zamożniejszych kontrybucje,grabi i rozbi-
ja.Banda ta grasuje w tych okolicach już oddawna bo jeszcze nie-
mieckie władze zmuszone były trzymać tam znaczne oddziały dla
walki z bandytami,bolszewicy dość dużą ilość bandytów wyłapali,
lecz,opuszczając kraj,wypuścili ich znowu na wolność;tylko
obecne władze cywilne w osobie Komisarza Powiatowego p.Hłaski
ignorowały tę sprawę,choć mieszkańcy miejscowi zwaracali
się niejednokrotnie z prośbą o przedsięwzięcie energicznych
kroków dla zlikwidowania tych groźnych objawów pozostałości
bolszewickich,P.Strawiński otrzymał list,odpis którego załą-
czam,z rządaniem zapłacenia 20.000 rubli,gdyby to rządanie nie
było spełnione grożą pozbawieniem życia i majątku.P.Strawiński
oczywiście pieniędzy nie zapłacił i zkomunikował o tem rewir-
owego 4-go rewiru p.Sewerynowi,ten zaś zwrócił się do Komisa-
rza p.Hłasko z prośbą o danie mu wskazówek i pomocy.Ale i na
ten raz p.Hłasko nie uważał za potrzebne energiczniej wystąpić.
W końcu,29.VIII.bandyci spalili na folwarku p.Strawińskiego
„Bogudzięki” stodołę,stajnię z dwunastoma końmi,całą kresten-
cję tegoroczną i wszystkie narzędzia rolnicze w ten sposób
straty na jakieś 300000 rubli.Wtedy p.Strawiński zwrócił się
do Generała Szeptyckiego w swoim imieniu,a także i w imieniu
okolicznych ziemian z prośbą o pomoc.Generał Szeptycki zavez-
wał mnie i oświadczył,że wobec niudolności władz cywilnych
i niebezpieczeństwa anarchji na tyłach frontu,administrację
całego powiatu Słonimskiego przekazuje władzom wojskowym,a

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE

89
109

p. Komisarza Hłasko zawiesza w czynnościach i odsyła do dyspozycji p. Komisarza Gener. Wręczył mi również depeszę ze swoim podpisem, którą rozesłałem w/g. adresów, a odpis dołączam do niniejszego. Na moją propozycję, ażeby wysłać oddział wojskowy, do którego zamierzałem przydzielić urzędnika mego Urzędu, dla otoczenia wyżej wskazanej okolicy i wyłapania bandytów, Generał odpowiedział, że kierownictwo powiatu zostało powierzone pułkownikowi Borodzi czowi z odpowiednimi wskazówkami, władze zaś cywilne, wobec wykazania swojej nieudolności i wobec powagi sprawy, muszą być usunięte na czas dłuższy od administracji powiatu - przy czym dodał, że o ile podobne wypadki się powtórzą i w innych powiatach, to, wobec niebezpieczeństwa dla tyłów frontu, zarząd cywilny zupełnie będzie usunięty z obszarów zajętych przez wojska Generała Szeptyckiego.

Sądząc z pisma, przesłanego przez rzeczoną partję do p. Strawińskiego, napisanego bardzo nie stylistycznie i nieortograficznie, należy przypuszczać, że nie jest to żadna partja polityczna, a zwykła /banda/ szajka bandytów i rabusiów, rekrutująca się przeważnie z szumowin wsi Kragle, Giczgałe, Zaczypieze Olesznowicze, Łudzicze, Ruda i Wola, Ochorowo, Rybaki, Kurpieszy i Pienczycy. Ziemianie okoliczni nie jeden raz wysyłali już do Komisarza p. Hłaski listę z nazwiskami bandytów wyłapanie których przy pomocy silniejszego oddziału wojskowego byłoby dość łatwe.

Podając niniejsze do wiadomości zaznaczam, że meldunek niniejszy spisany jest według słów obywatela ziemskiego, powiatu Słonimskiego, p. Strawińskiego.-

2 załączniki.

StBieniewski

p.o. Zastępcy Komisarza Generalnego

Odpis niniejszego wysyłam Komisarzowi Okręgu Brzeskiego.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York



Za zgodności
StBieniewski

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

90
ARCHIVES
New York

110

Ódpis.

Warszawa Naczelne Dowództwo
Słonim Komisarz Powiatowy Hłasko
Erześ Litewski-Komisarz Okręgu
Warszawa Kredytowa 2 Komgen

1431/92

Z powodu niedośćstwa Pana Komisarza i niezwracania uwagi na bandytyzm rozszerzający się w powiecie Słonimskim w okolicach Dziecioła, który od miesiąca tam się szerzy i na który Komisarz Powiatowy zupełnie nie reaguje przecinek sposób prowadzenia administracji cywilnej w powiecie Słonimskim zagraża tyłom mojej Armji stop Z tego powodu znoszę administrację cywilną w powiecie Słonimskim stop Pana Komisarza Hłasko stawiam do dyspozycji Komisarza Generalnego i zaprowadzam w powiecie Słonimskim zarząd wojskowy pod kierunkiem dowódcy powiatu etapowego pułkownika Bondzicza I września

S z e p t y c k i Generał porucznik i Dowódca Frontu Litewsko Białoruskiego

Za zgodność

Sekretarz Drozdowski.

Za zgodność



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

91 111

TREBOWANIE.

Ot partij anarchistow czernoznamcew Lesnogo Komiteta.

Goep. Strawinskomu.

Nasza partja reszila na obszczem sobranii uzyskat' nami zakazan-
nyja dwadcat' tysjacz rublej denieg, tak kak wy prosili naszych
towariszczej poskannych Lesnym Komitetom za nieimieniem y was
dienieg obozdat. My do siego wremia ozidali kakoj by czezkowiek
nie jawiksia s trebowaniem, wy dokzn' jemu pieredat 20 tysiacz
rublej. A jesli nasze trebowanie budiet otklonienno togda my
budiem rasprawlatsia Samosudom swoim, togda sam znajesz czto
obojditsia tiebie nie 20-ti tysiaczami, a liszennyja imuszcze-
stwa i zyzni z dwuch wybišraj odno.-Komandir partji.-

Za ostalnymi wsiemi toze czto by niebyzo ostanowki czto by
nam prigotowlenno bylo po nieskolko diesiatkow tysiacz rublej.
Budiet trebowatsia po sostojanii.-

Imieju w widu czto Wasza Milicja nie zaszcizta ja uwieren
jesli ja prijdū so swojej partjej, to wy tam postawtie 20t raz
stolko, skolko jest, to ja uwieren czto bolsze ja nie potieraju,
kak pri - czetyre czezkowieka, no wam wsiem budiet bieda i trud-
no kak myszkie w kieszkinych łapkach. Luczsze Ty razdaj tie raz-
chody na biednych, to uwiđisz w zyzni łaski i bładodarnosti sko-
ko razchodujesz na Miliciu.

Pismo bylo wystosowane alfabetem rosyjskim.

Za zgodnošć

Sekretarz Drozdowski.

zgodnošć

